

**WYROK Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2009 R.**  
**SNO 74/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Stecki*

*Sędziowie SN: Tadeusz Wiśniewski, Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 września 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 czerwca 2009 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że w dniu 6 czerwca 2008 r. w A., przed Sądem Rejonowym, prowadząc samochód osobowy marki „Daewoo Tico” o numerze rejestracyjnym (...), podczas wykonywania manewru cofania nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła tyłem kierowanego przez siebie pojazdu w przód zaparkowanego prawidłowo samochodu osobowego marki „Audi A4” o numerze rejestracyjnym (...), w którym znajdowała się pasażerka Dorota S., powodując zarówno zagrożenie bezpieczeństwa dla innych osób jak i uszkodzenie samochodu „Audi A4”, po czym niezwłocznie odjechała z miejsca zdarzenia nie próbując wyjaśnić zaistniałego zdarzenia z właścicielem samochodu marki „Audi A4”, czym jednocześnie uchybiła godności urzędu, tj. o popełnienie wykroczenia z art. 98 k.w. oraz przewinienia służbowego określonego w art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2009 r., ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia służbowego, wypełniającego dyspozycję art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 powyższej ustawy wymierzył jej karę upomnienia.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli obwiniona i Minister Sprawiedliwości.

Obwiniona zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

1. art. 4 k.p.k., poprzez:

- naruszenie zasady obiektywizmu, co polegało na uwzględnieniu w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia wyroku okoliczności, że w przeszłości obwiniona miała wiele kolizji drogowych, zarówno ze swojej winy, jak i z winy innych uczestników ruchu drogowego, co sugeruje, że i w analizowanej sprawie mogła doprowadzić do zderzenia z innym pojazdem;

- pominięcie postawy obwinionej po kolizji, która miała miejsce z jej winy w grudniu 2007 r., a polegającej na wzięciu przez nią na siebie odpowiedzialności, napisaniu stosownego oświadczenia dla użytkownika ruchu drogowego, którego pojazd uszkodziła i nie wzięciu pod uwagę faktu, że w sytuacji, gdyby obwiniona miała świadomość popełnienia wykroczenia w dniu 6 czerwca 2008 r. i mimo tego odjechała z miejsca zdarzenia, to takie zachowanie świadczyłoby o kompletnym braku zdrowego rozsądku z jej strony. Były to bowiem godziny popołudniowe i musiałyby ona przypuszczać, że może być dostrzeżona przez nieograniczoną liczbę osób obecnych w okolicy sądu. Obwiniona podniosła, że ryzykowałaby wiele, a do stracenia miała tylko niewielkie odszkodowanie od jej ubezpieczyciela;

2. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, polegającej na:

- ustaleniu, że uszkodzenia jej pojazdu i pojazdu marki „Audi A4” korespondują ze sobą, w sytuacji, gdy taka konstatacja wymaga wiadomości specjalnych, a w sprawie, mimo wniosku obwinionej, nie dopuszczono dowodu z opinii biegłego, który po oględzinach (pojazdy do tej pory nie były naprawiane) mógłby ocenić, czy uszkodzenia te korelują ze sobą, czy też uszkodzenia auta obwinionej mogły powstać w skutek kolizji z grudnia 2007 r.;

3. art. 6 k.p.k., poprzez:

- naruszenie prawa obwinionej do obrony i poczytanie na jej niekorzyść postawy w trakcie postępowania dowodowego, co znajduje wyraz w sformułowaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. „Ujmę godności urzędu sędziowskiego przynosi także zachowanie obwinionej po ustaleniu, że może być w kręgu osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia. Obwiniona w żaden sposób nie podjęła próby wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego stosunek obwinionej do zgromadzonego materiału dowodowego przemawiającego za jej sprawstwem – w szczególności co do zeznań świadków, świadczy o braku respektowania obowiązującego porządku prawnego, co w odniesieniu do sędziego nie powinno mieć miejsca”. Obwiniona nadmieniła, że składała w tej sprawie zeznania i wyjaśnienia, nie utrudniała postępowania dowodowego, w szczególności oględzin jej pojazdu. Powyższą konstatację Sądu pierwszej instancji obwiniona odebrała jako „karę” za zadawanie świadkom pytań i nie przyznanie się do zarzucanego jej przewinienia, którego w jej świadomości nie popełniła, a do czego ma prawo w świetle przepisów procedury karnej;

- całkowicie niezasadnie w rozumieniu art. 170 pkt 5 k.p.k. oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co uniemożliwiło obwinionej skuteczną obronę. Obwiniona po raz kolejny nadmieniła, że dowód ten byłby kluczowym przy porównaniu uszkodzeń w obu pojazdach. Wywiodła także, że biegły mógłby także odpowiedzieć na pytanie o siłę uderzenia przy domniemanej kolizji i wskazać, czy możliwe jest, aby nie poczuła ona takiego uderzenia, co z kolei rzutowałoby na ocenę jej świadomości i zamiaru odjechania z miejsca kolizji;

4. art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie na jej niekorzyść wątpliwości dotyczących zamiaru świadomego odjechania z miejsca zdarzenia po rzekomej kolizji. Sąd pierwszej instancji, w ocenie skarżącej, nie wziął pod uwagę i nie ocenił, czy nawet zakładając, że do kontaktu pojazdów doszło, obwiniona mogła tego nie zauważyć i dlatego odjechać z miejsca zdarzenia.

Obwiniona zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi, będący konsekwencją powyższych uchybień, błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu jej winną przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na świadomym odjechaniu z miejsca kolizji, bez rozważenia możliwości, że mogło rzeczywiście dojść do kontaktu pojazdów, którego ona nie zauważyła i odjechała, i stąd w jej świadomości brak poczucia winy.

Obwiniona sędzia wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od stawianego zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Minister Sprawiedliwości w swym odwołaniu zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materialnego, a mianowicie przepisów art. 98, 86 § 1 i 97 k.w. w zw. z art. 81 u.s.p. poprzez błędne przyjęcie, że niezachowanie należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania i uderzenie tyłem kierowanego przez siebie pojazdu w przód zaparkowanego prawidłowo samochodu osobowego marki „Audi A4” wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 98 k.w., a nie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. oraz poprzez pominięcie zakwalifikowania, jako wykroczenia z art. 97 k.w., opisanego w zarzucie zachowania obwinionej polegającego na niezwłocznym odjechaniu z miejsca zdarzenia bez wyjaśnienia zaistniałego zdarzenia z właścicielem samochodu marki „Audi A4”. Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu wyrokowi zarzucił także rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. kary dyscyplinarnej upomnienia, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionej oraz wagi popełnionego przez nią przewinienia.

Podnosząc powyższe zarzuty Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej nagany.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionej jest uzasadnione.

W tym względzie przesądzające znaczenie, bo mające wpływ na wszystkie zarzuty formułowane wobec zaskarżonego wyroku przez obwinioną, ma okoliczność dopuszczenia się przez Sąd pierwszej instancji naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. oraz art. 170 § 2 k.p.k., skutkującego naruszeniem prawa do obrony obwinionej zagwarantowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz w art. 6 k.p.k.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, że obwiniona od samego początku postępowania przeczyła jakoby dopuściła się popełnienia czynu wskazanego w zarzucie. Twierdziła, że w ogóle nie odnotowała w swojej świadomości kolizji w nim opisanej; w jej ocenie fakt taki nie miał miejsca.

Okolicznością, na którą kładła szczególny nacisk już w fazie postępowania wyjaśniającego (k. 38) było, że stwierdzone w protokole oględzin jej pojazdu uszkodzenia, które w ocenie Sądu pierwszej instancji miały potwierdzać, jakoby doszło do kolizji opisanej w przedstawionym jej zarzucie, powstały nie w dniu 6 czerwca 2008 r., ale były wynikiem wcześniejszej kolizji z innym samochodem, która miała miejsce z jej winy w grudniu 2007 r., a których to uszkodzeń obwiniona, poza wymianą klosza od lampy, nigdy nie zlikwidowała. Wykluczenie bądź potwierdzenie, czy uszkodzenia samochodu obwinionej mogły powstać w wyniku kolizji, która według zarzutu przedstawionego obwinionej miała miejsce w dniu 6 czerwca 2008 r. stanowiło okoliczność mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagało wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.). Tym samym, już tylko z tej przyczyny, za bezpodstawne należało uznać oddalenie zgłoszonego przez obwinioną na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji wniosku o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. Wniosku tego nie można było bowiem ocenić, jak to poczynił w uzasadnieniu postanowienia o jego oddaleniu Sąd Apelacyjny, jako teoretyczny. Wręcz przeciwnie, służył on wyjaśnieniu okoliczności, która miała przesądzające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2). Wniosku obwinionej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie można było również uznać, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, za wniosek dowodowy, który w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.). Należy bowiem podkreślić, iż obwiniona złożyła ten wniosek na pierwszej rozprawie, nie było zatem żadnych podstaw do oceny, że tym samym zmierzał on do nieuzasadnionego wydłużenia postępowania. Ocena, czy wniosek dowodowy zmierza do przedłużenia postępowania powinna być bowiem dokonywana przez pryzmat zasady prawa oskarżonego do obrony. Wyrazem realizacji tego prawa zagwarantowanym w postępowaniu karnym jest prawo m. in. do składania wniosków dowodowych. Oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez obwinioną przed Sądem na

pierwszej rozprawie bez przekonującego wykazania, że w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania, stanowi oczywiste naruszenie tej zasady.

Należy także pamiętać, że nie można oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazywały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić (art. 170 § 2 k.p.k.), co wobec oceny całokształtu przebiegu postępowania i uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, wydaje się umknęło jego uwadze. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że Sąd ten przyjął, że skoro uszkodzenia obu pojazdów wskazanych w zarzucie korespondują ze sobą, to nie można podzielić wyjaśnień obwinionej w tej części, w jakiej próbowała wiązać uszkodzenia w swoim samochodzie ze skutkami kolizji z grudnia 2007 r. Ocena, czy uszkodzenia te w istocie ze sobą korespondują, wymaga bowiem wiadomości specjalnych, co skutkuje przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznością powołania na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył również, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powinien wziąć pod uwagę, że przy ocenie co do zaistnienia przypadku mniejszej wagi (art. 109 § 5 p.u.s.p.) nie można brać pod uwagę zachowania obwinionej w czasie postępowania, ale że ocena w tym względzie powinna być dokonana wyłącznie z punktu widzenia popełnionego czynu.

Z tych względów na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. art. 128 p.u.s.p. orzeczono jak w sentencji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył także, że wobec powyższego rozstrzygnięcia odwołanie Ministra Sprawiedliwości należało ocenić jako bezprzedmiotowe.